20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 208.

Kraków, sobota 7 września 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Adolf Hitler do Anglików:

»Bądźcie spokojni, ja przyjdę!«

Wielka mowa Wodza Niemców na rozpoczęcie drugiej wojennej akcji Pomocy Zimowej.

(=) Berlin, 6 września. Jak już donieśliśmy, Adolf Hitler dokonał w Berlinie otwarcia drugiej wielkiej wojennej akcji Pomocy Zimowej narodu niemieckiego. Kanclerz Niemiec wygłosił przytem znamienną mowę polityczną, w której z gryzącą ironją zanalizował „sukcesy" Anglji w pierwszym roku wojny.

Powiedział on m. in.

„W tych dniach zakończył się pierwszy rok wojny.

Sukcesy tego pierwszego roku są dotychczas niespotykane, do tego stopnia niespotykane, że nietylko wrogowie nie przedstawiali sobie w ten sposób tego okresu historji, ale nawet wielu z pośród narodu niemieckiego zaledwie było w stanie zrozumieć doniosłość wypadków i szybkość wydarzeń.

Nie można bynajmniej dla porównania przykładać pierwszego roku wojny światowej, ponieważ pomimo największej dzielności, pomimo niesłychanych ofiar, uzyskano w tym czasie tylko rezultaty częściowe, natomiast ani jednego rozwiązania decydującego. Tymczasem teraz przypatrzmy się tylko na **potężny trójkąt, jaki dzisiaj znajduje się w posiadaniu niemieckich sił zbrojnych:** na wschodzie **Bug,** na północy **Przylądek Północny, Kirkenes i Narvik,** a na południu **granice Hiszpanji!**

Pewna liczba naszych przeciwników została **zlikwidowana.** Jedynie swojemu politycznemu i geograficznemu położeniu, oraz nadzwyczajnej szybkości w wycofywaniu się z placu boju, Anglja zawdzięcza, że nie spotkał jej dotychczas podobny los.

Nie jest bowiem tak, jak to pragnęliby przedstawić niektórzy politycy brytyjscy, że armja brytyjska jak dziki rumak, gryząc wędzidło, płonie żądzą, aby nareszcie wypuszczono go na niemieckiego wroga. Byli przecież tak blisko nas i mogli bez żadnych przeszkód zadowolić swoją „żądzę". Oni sami jednak usunęli się z naszego pobliża i pozostało im, jako jedyny przywilej, przedstawianie tych smutnych odwrotów jako „wielkie zwycięstwa".

Tak wyglądają ich wszystkie „sukcesy".

Oprócz wielkiego terytorjum, jakie w obecnej chwili znajduje się w rękach wojsk niemieckich, sprzymierzone z nami Włochy rozpoczęły ze swej strony ofensy-
swoją pozycję i odparły Anglję.
wę w Afryce wschodniej, wzmocniły tam

Jesteśmy świadkami, jak angielska propaganda **nieustannie wpada z jednej ostateczności w drugą,** z wyżyn do przepaści, aby później, w każdym razie po kilku dniach dopiero, szybować na jeszcze wyższe szczyty.

I tak można było np. pewnego razu czytać: „Teraz padają kości wojny. Jeżeli Niemcom nie uda się wkroczyć do Paryża — a to im się nie uda — wówczas przegrali wojnę. Gdyby jednak przecież weszli do Paryża, to wtedy Anglja wygra wojnę" (!!).

Od 3 września Anglja wywalczyła wiele „zwycięstw" tego rodzaju. Najsławniejszem zwycięstwem — w każdym razie w naszych oczach najhaniebniejszą porażką — była **ucieczka z Dunkierki.** Czego nie robi się jednak w krytycznej sytuacji!

Należy tylko przeczytać sobie brytyjskie komunikaty wojenne, aby przekonać się jak to naprawdę jest z temi „sukcesami". Piszą tam np.: „Mówią nam, że...", albo „opowiadają w kołach dobrze powiadomionych...", albo znowu: „słychać ze strony dobrze poinformowanej", albo: „z fachowej strony dowiadujemy się...", albo: „zdaje się, że można poważnie liczyć się z faktem..." (słowa Hitlera przerywają nieustannie burzliwe huragany wesołości). A nawet raz było tak: „Sądzimy, że mamy powód do sądzenia, iż..." (ponowne huraganowe śmiechy).

W ten sposób naturalnie **każdą klęskę da się zamienić na sukces!**

Wkraczaliśmy właśnie do Polski, kiedy propagandyści angielscy oświadczyli, że „z dobrze powiadomionych kół" dowiedzieli się, iż **Niemcy ponieśli właśnie pewną liczbę „ciężkich klęsk" i że Polacy maszerują właśnie zwycięsko na Berlin.** W kilka dni później „dobrze poinformowane koła" zapewniły, że teraz odwróciły się ostatecznie losy na Wschodzie.

Następnie przyszli równie dobrze poinformowani „rzeczoznawcy", którzy wywodzili, że gdyby nawet Niemcy mieli wywalczyć sobie zwycięstwo, co w żadnym razie się nie stało, to zwycięstwo to w rzeczywistości byłoby tylko „niepowodzeniem". Naturalnie z punktu widzenia wyższych strategicznych zasad!

A kiedy staliśmy już przed Warszawą, wówczas oświadczano tam, że „jesteśmy w możności przypuszczać, że w chwili obecnej na zachodzie atak sprzymierzonych miał uzyskać swój pierwszy wielki i to decydujący sukces". I tak sprawy szły dalej,

aż wkońcu nic nie zostało z Polski...

Wtedy jednak powiedziano: „Zdjęto nam z serca ciężki kamień! Ta Polska na wschodzie była zawsze naszą słaba stroną. Teraz dopiero będziemy mogli nareszcie skoncentrować się na takim placu boju, na którym posiadamy przewagę nad Niemcami. W najbliższym już czasie przekonają się o tem Niemcy!".

Następnie przez dłuższy czas był spokój. Naturalnie spokój ten był także „olbrzymim trwałym sukcesem" angielskich sił zbrojnych i w tym samym stopniu „trwałą klęską" Niemiec. Czego w tych miesiącach Anglicy nie zrobili, a czego my nie zaniedbaliśmy!? Czegóż to politycy angielscy w tym czasie nie przejrzeli i słusznie nie ocenili, a przedewszystkiem we właściwym czasie nie zdobyli? Natomiast my ile razy nie spóźniliśmy się?

Aż wreszcie przyszła Norwegja.

Kiedy rozpoczęły się operacje, wówczas angielska służba plotek wojennych cieszyła się z powodu „olbrzymich" błędów, jakie my Niemcy poczyniliśmy". Nareszcie Niemcy popełnili błąd. I to teraz odpokutują". Tak pisano i cieszono się w Anglji, że teraz nareszcie otrzymano sposobność do zmierzenia się z Niemcami.

A przecież mogli się zmierzyć z nami, Niemcami, **w każdej chwili.**

Ba na Zachodzie staliśmy oddaleni od siebie o jakie kilkaset metrów.

Ale oni czynili wrażenie, jakgdyby nie mogli nas tam wogóle dojrzeć. I dopiero teraz w Norwegji dobry los zesłał im pierwszą sposobność, dzięki naszej, a specjalnie mojej, „głupocie" zmierzania się nareszcie orężnie z nami. I to orężne zmierzenie się rzeczywiście nadeszło.

Naprawdę zakrawa sa ironję losu, że najcięższy cios, jaki wtedy odnieśli Anglicy, mają do zawdzięczenia **swojej własnej propagandzie.** Kiedy bowiem już dawno przepędziliśmy Norwegów poza Hamar i Lillehammer, brygada brytyjska maszerowała znowu spokojnie i nie podejrzewając niczego, tą samą drogą w kierunku Hamar.

Nie mieli ani żadnych połączeń na tyłach, ponieważ łączność ta została rozbita przez nasze samoloty nurkowe i bombowce bojowe. Wskutek tego mogli słuchać **tylko radja brytyjskiego.** I właśnie z radia brytyjskiego usłyszał komendant brygady, że my jesteśmy jeszcze daleko, daleko przed Lillehammer, względnie patrząc z jego pozycji, daleko za Lillehammer i że ponieśliśmy ciężką klęskę.

Tak więc brytyjski komendant brygady na czele swoich żołnierzy wmaszerował do Lillehammer i położył się tam spokojnie do łóżka, mając koło siebie skrzynię wypełnioną dokumentami, na których było napisane: „Ściśle tajne!" i „Nie dopuścić, aby wpadło w ręce wroga!" I tu właśnie, jeszcze tej samej nocy **został on wyciągnięty przez nasze wojska razem ze swoją cenną arką przymierza.** Tak się to dzieje, jeżeli ktoś opuszcza się na sprawozdawcę wojennego Winstona Churchilla.

Tak było wszędzie: kłamali i wciąż kłamali.

Zostali zepchnięci do morza, a oni zrobili z tego „nadzwyczaj wielkie zwycięstwo". Kiedy udało im się uratować trochę ostatnich rozbitków z Andalsnes albo Namsos głosili to światu, jako **najpotężniejsze zwycięstwo w nowoczesnej historji wojen brytyjskich.** Pod tym względem możemy oczywiście równać się z nimi!

Natomiast my przeciwstawimy temu fakty.

W kilka tygodni później nie było już Norwegji —

z punktu widzenia wojskowego — a siły brytyjskie musiały uciekać także i z tego kraju.

Następnie nadeszła

godzina rozprawy orężnej na Zachodzie

Także i tutaj przecież **nie spóźniliśmy się.** Właśnie w tej kampanji sprzymierzona **koalicja faktycznie nie odnosiła nic innego, jak tylko klęski.** Fakty — historyczne fakty dają temu świadectwo. Mimo tego i ta kampanja zakończyła się wielkiem zwycięstwem brytyjskiem — mianowicie „wspaniałym, pełnym sławy wyczynem zbrojnym" pod Dunkierką. Ślady tego wyczynu zbrojnego oglądałem na własne oczy — wyglądałe tam rzeczywiście wcale nieporządnie.

Teraz Francja została również złamana.

I jakież usłyszano teraz znowu wyjaśnienie? Kiedy Norwegja została ostatecznie oczyszczona ze sprzymierzonych, mówiono: „Tegośmy właśnie chcieli. My chcieliśmy tylko Niemców tutaj zwabić. To jest zwycięstwo, jedyne w swoim rodzaju nasze zwycięstwo, **skrócenie naszego frontu!**".

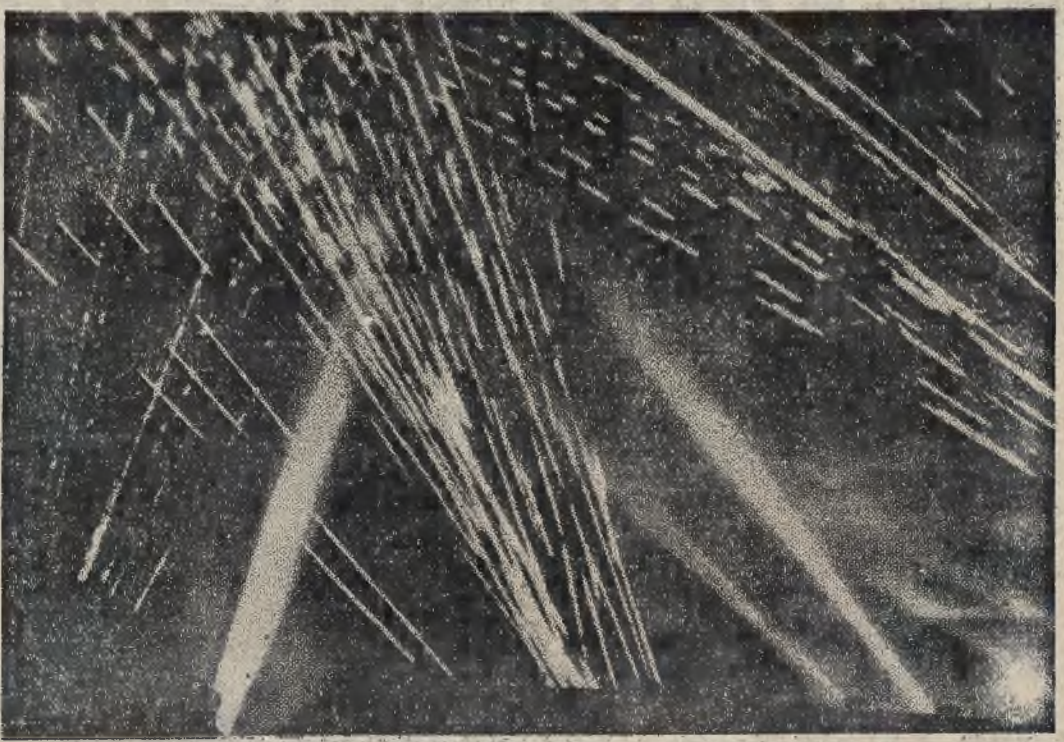
A kiedy Francja została ostatecznie zdruzgotana, powiedziano: „Teraz Anglja może nareszcie poraz pierwszy skoncentrować się w swojej sile. Nie będziemy teraz już zmuszeni rozpraszać i trwonić naszych wojsk. Teraz doszliśmy do takiej sytuacji strategicznej, jakiej nieustannie pragnęliśmy i wyczekiwali. **Teraz spadł z nas balast Francji.** Kosztowała ona nas tylko wiele cennej krwi brytyjskiej (!), a teraz jesteśmy w możności całkiem inaczej wystąpić przeciw Niemcom"...

Zaraz na początku wojny zaczęto snuć pewne proroctwa na temat czasu trwania wojny. Mówiono: **„Wojna potrwa trzy lata, Brytanja przygotowuje się na 3 lata".** To trzeba było też robić, ponieważ ludzie, którzy są ciężko ładowani posiadaczami akcyj przemysłu wojeniego, są zbyt mądrzy, aby nie wiedzieć, że takie nowe przedsiębiorstwo nie może się oprocentować ani zamortyzować w ciągu jednego lub połowy roku. **Takie przedsięwzięcie musi już trwać dłuższy czas.**

Ale ja byłem również taksamo ostrożny i zaraz wtedy powiedziałem reichsmarszałkowi: „Goering, niech pan wszystko przygotuje na pięć lat zgóry!". Nie dlatego, żebym wierzył, że wojna potrwa pięć lat, ale cokolwiekby się miało stać, to Anglja padnie. Tak, albo tak! Nie znam innego terminu, jak tylko ten jeden!

Naturalnie przygotuję wszystko mądrze, ostrożnie i przewidująco. Wy to już rozumiecie! Dzisiaj w Anglji są bardzo cie-

Niebo w blaskach reflektorów.



Podczas ataków lotniczych oryginalny widok przedstawia niebo na którem krzyżują się promienie reflektorów wraz z błyskami pocisków artylerji przeciwlotniczej. Tego rodzaju oryginalny widok przedstawia nasze zdjęcie.

kawi i pytają: „Dobrze, ale dlaczego on nie przychodzi?".

Bądźcie spokojni, on przyjdzie!

Nie trzeba być zawsze takim ciekawym!

Ten świat będzie wolny. **Raz na zawsze trzeba zrobić koniec z tem łajdactwem, ażeby tylko jeden naród według swego widzimisię mógł blokować cały kontynent.** Musi się na przyszłość zapobiec, ażeby jakiemuś państwu piratów od czasu do czasu, zależnie od życzenia lub humoru, nie wpadło do głowy, aby wydać 450 miljonów ludzi w mniejszym lub większym stopniu na biedę i nędzę. My jako Niemcy już po wszystkie czasy mamy dosyć przepisywania nam przez Anglję, czy możemy robić to lub owo.

Tyle razy już wyciągałem rękę do porozumienia z narodem angielskim.

Wy sami to wiecie: **to był mój program zagraniczno-polityczny.** Powiedziałem to niedawno po raz najostatniejszy.

Obecnie wybieram walkę, aż wreszcie zapadnie zupełnie jasne rozstrzygnięcie.

Takie jasne rozstrzygnięcie może być tylko jedno, a mianowicie to, że usunięty zostanie ten ustrój nędznych i nikczemnych podżegaczy wojennych, a natomiast stworzony będzie taki stan, który uniemożliwi jednemu narodowi tyranizowanie w przyszłości całej Europy.

Co do tego, to Niemcy i Włochy postarają się, aby drugi raz w historji coś takiego się nie powtórzyło. I nie pomogą tu Anglji jej „sprzymierzeńcy", ani cesarz Haile Selasie, ani pan Benesz, lub ktokolwiek inny, ani król Haakon, ani królowa Wilhelmina, ani nawet francuski generał de Gaulle. Wszyscy ci sprzymierzeńcy nic nie pomogą. I bez względu na to, jakie snują oni plany, i jakie zamierzenia chowają w najgłębszych zakamarkach swojego serca, to niech przyjmą do wiadomości: **my czuwamy, my jesteśmy na wszystko przygotowani, na wszystko zdecydowani i pragniemy działać w każdej godzinie.**

Niczem nie damy się zastraszyć. Przeszliśmy przez najtwardszą szkołę, jaka jest do pomyślenia. Najpierw byliśmy żołnierzami wielkiej wojny, a potem byliśmy bojownikami odrodzenia Niemiec. Wszystko co w tych latach musieliśmy przecierpieć, to nas zahartowało, i dlatego niczem nie można nas zatrwożyć, ani niczem zaskoczyć.

Kiedy Anglja przed rokiem przystępowała do wojny, mówiono tam: „mamy jednego sprzymierzeńca". Byliśmy ciekawi, kto jest tym sprzymierzeńcem. Oni odpowiedzieli: To jest generał, ten sprzymierzeniec nazywa się

„generał rewolucja!"

Tak więc ci panowie w Londynie czekali, aż zacznie działać ten generał rewolucja. 6 września, 7 września, nie działo się nic, 8 września przyszło rozczarowanie, ponieważ według ich oświadczeń przecież w ciągu jednego tygodnia miał wybuchnąć ten „generał rewolucja"; tymczasem nigdzie go nie można było znaleźć. Potem zaczęto mówić: „Mamy innego sprzymierzonego generała, to jest

„generał głód".

Zgóry już liczyliśmy się z tem, że ci gorący przyjaciele ludzkości, podobnie, jak i w wojnie światowej, będą usiłowali miljony kobiet i dzieci wygłodzić i przygotowaliśmy się na to. **Także i ten generał okazał się nieudałą spekulacją, mirażem, błędnym ognikiem w umyśle mister Churchilla.**

Teraz zaczęto szukać trzeciego sprzymierzeńca. Jest nim

„generał zima".

Raz już przecież był. Wówczas zawiódł on. Taksamo i tym razem zawiedzie on i musi zawieść.

Anglicy, jeżeli rzeczywiście przyjmują obcych, ciemnych generałów, nie powinni zapomnieć o podniesieniu swojego własnego, najwybitniejszego generała, conajmniej do stopnia brytyjskiego generał-feldmarszałka, mianowicie

„generała-bluff".

To jest ich jedyny, wierny sprzymierzeniec, który zasłużył sobie na to, aby mu rzeczywiście przyznać najwyższy awans.

Nas jednak przy pomocy takiego generała nie pokona się. Takim generałem można robić durnia z narodu brytyjskiego, ale naród niemiecki poznał już dostatecznie Anglję. Te wszystkie gadaniny mister Churchilla, albo ministra Edena (o starym Chamberlenku zabrania mi mówić szacunek dla jego podeszłego wieku) — te **wszystkie gadaniny nie wzruszają zupełnie narodu niemieckiego,** a jeżeli wzruszają go, to co najwyżej do śmiechu.

W naszej mowie „hochdeutsch" nie mamy odpowiedniego słowa dla takiego zjawiska, jak **Duff Cooper.** Tu już trzeba sięgnąć do dialektów i rzeczywiście w narzeczu bawarskiem jest takie słowo, które doskonale charakteryzuje takiego człowieka: **Krampfhenne!** Niech panowie się uspokoją. Takiemi środkami nie wygracie wojny!

Natomiast inne są, chwała Bogu, w naszych rękach i w naszych rękach pozostaną.

Kiedy wybije godzina, my w miejsce generałów „głodu", „rewolucji", „zimy" lub „bluffu"

postawimy znowu generała czynu,

to znaczy działanie. I wtedy zobaczymy, który z nich zda najlepiej egzamin! Już w Reichstagu wyraziłem podziękowanie narodu niemieckiego dla swych żołnierzy. **W tych dniach przejęci jesteśmy wszyscy wdzięcznością dla naszego lotnictwa,** dla naszych dzielnych bohaterów, którzy dzień za dniem lecą nad Anglję, aby tam dać odpowiedź na to, co genjalny mister Churchill dopiero wynalazł. O tem jeszcze będę mówił.

Po wyrażeniu podziękowania wszystkim tym, którzy wykonują gigantyczną pracę „frontu ojczyźnie", ciągnął kanclerz następująco: „To jest coś cudownego widzieć nasz naród w czasie wojny, jak zachowuje on dyscyplinę. Mamy do tego sposobność właśnie teraz, kiedy **pan Churchill produkuje swój wynalazek nocnych ataków powietrznych.** Czyni on to nie dlatego, ponieważ te ataki są jakby specjalnie skuteczne, ale dlatego, że **jego lotnictwo za dnia nie jest w stanie nadlecieć nad terytorjum Niemiec.**

Podczas kiedy lotnicy niemieccy, niemieckie somoloty dzień w dzień są nad terytorjum angielskiem, żaden Anglik za dnia nie pokaże się wogóle poza morzem Północnem. Dlatego przychodzą oni w nocy i zrzucają — jak wiecie — swoje bomby bez planu i bez celu na dzielnice mieszkańców cywilnych, na gospodarstwa wiejskie i wsi. Gdzie tylko dojrzą światło, tam zrzucają zaraz bombę.

Przez trzy miesiące nie kazałem odpowiadać na to w przekonaniu, że zastanowią tę swawolę. Pan Churchill widział w tem oznakę naszej słabości.

Zrozumiecie więc teraz, że obecnie

noc w noc dajemy odpowiedź i to we wzrastającej mierze.

I podczas, kiedy brytyjskie lotnictwo rzuca dwa, trzy lub cztery tysiące kg. bomb, **to my zrzucamy obecnie w ciągu jednej nocy 150, 180, 230.000, 300.000, 400.000 i więcej kg.**

Jeżeli oni oświadczają, że zaatakują nasze miasta w większych rozmiarach — **to my ich miasta wymażemy! My tym nocnym piratom nałożymy kajdanki, tak nam dopomóż Bóg! Nadejdzie godzina, kiedy jeden z nas się załamie i to z pewnością nie będą narodowo-socjalistyczne Niemcy!**

To, co żołnierza niemieckiego czyni silnym na froncie, to **świadomość i przekonanie, że za nim w żelaznym ordynku i z fanatyczną wolą stoi cały naród.** I to naród, przepełniony wysokiem posłannictwem. A posłannictwo to wykracza daleko jedynie poza cel wygrania wojny. Nie,

my chcemy zbudować nowe państwo.

Dlatego też dzisiaj jeszcze jesteśmy tak nienawidzeni przez drugich. Oni mówią: „Tak, wasze społeczne eksperymenty są bardzo niebezpieczne! Jeżeli to zatoczy szersze kręgi i jeżeli to dotknie naszych robotników ,to wówczas może być z nami niedobrze. To psuje nerwy, a nic nie daje. To nie da się skalkulować jako zysk, czy dywidenda. Co to więc ma znaczyć!

My w takim interesie nie mamy ochoty uczestniczyć. Witamy wszystko, co służy materjalnemu postępowi ludzkości o tyle, o ile ten postęp zamienia się **na zysk gospodarczy.** Ale społeczne eksperymenty, takie, jakie wy wyprawiacie, to może doprowadzić tylko do rozbudzenia pożądliwości mas, a my będziemy musieli zejść z naszych postumentów. **Tego nie możecie od nas oczekiwać".**

Widziano w nas najgorszy przykład. Każde urządzenie, jakie tworzyliśmy było odrzucane, dlatego że było społeczne. Widzieli w tem znowu ustępstwo na rzecz społecznego Kodeksu i tem samem na rzecz społecznego rozwoju, który w tych państwach jest znienawidzony. Są to bowiem takie plutokracje, w których całkiem mała szajka kapitalistów panuje nad masami i to naturalnie w ścisłem porozumieniu z międzynarodowemo żydami i wolnomularzami.

Znamy przecież tych wrogów z naszych walk wewnętrznych. Nasza stara kochana koalicja z tego systemu niemieckiego, który częściowo zdołał się wyratować. **Nienawidzą nas oni z powodu naszego społecznego nastawienia** i wszystko, co na tem tle planujemy i realizujemy, **wydaje im się niebezpieczne.** Są oni przekonani, że ten rozwój można usunąć. Ja jednak jestem przekonany, że

do tego rozwoju należy przyszłość,

a państwa, które się do niego nie przyłączą, wcześniej czy później upadną. Państwa o nierozwiązanych społecznych zagadnieniach, jeżeli nie znajdą żadnego rozsądnego rozwiązania, zmierzają wcześniej czy później do rozwiązania obłędu.

Właśnie narodowy socjalizm przeszkodził w tem narodowi niemieckiemu. Znacie więc obecnie nasze posłannictwo i wiecie, że

wytrwale i konsekwentnie będziemy o to walczyć i zdobędziemy to.

Stąd ta nienawiść tych wszystkich międzynarodowych plutokratów żydowskich dzienników i stąd też sympatja dla tych demokracyj w tych wszystkich krajach, które myślą tak samo, albo podobnie jak oni.

Po skierowaniu apelu do sumień Niemców, ażeby także teraz, jak i ubiegłej zimy okazali gotowość do ofiar, **kanclerz zakończył swą mowę:**

„Im wyraźniej cały świat widzi, że ten wielki naród stanowi jedną wspólnotę, — tembardziej zrozumie on, jak beznadziejne muszą być jego poczynania. Ludzi, którzy idą luźno, mogą oni złamać, ale 85 miljonów, które mają jedną wolę, jedną decyzję i są gotowi na jeden czyn, nie złamie żadna potęga na świecie".

Niemiecka marynarka wojenna zatopiła pięć angielskich kontrtorpedowców.

Nieustanne naloty na porty, doki i lotniska w Anglji. — Zestrzelono 57 angielskich samolotów.

Berlin, 6 września. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Marynarka wojenna zatopiła w ostatnich dniach pięć brytyjskich kontrtorpedowców. Poza dwoma kontrtorpedowcami, których zatopienie przez niemieckie łodzie podwodne na Morzu Północnem zostało zakomunikowane w dn. 2 września, zatopione zostały trzy nowoczesne brytyjskie kontrtorpedowce „Express", „Esk" i „Ivanhoe".

Jedna z łodzi podwodnych zatopiła z silnie strzeżonego konwoju liczne uzbrojone nieprzyjacielskie okręty handlowe, łącznej pojemności 27.000 ton.

W dn. 4 września zaatakowały niemieckie samoloty bojowe, myśliwskie i pościgowe kilkakrotnie lotniska, zakłady przemysłu zbrojeniowego, jak również składy amunicji skutecznie przy użyciu bomb. W fabryce silników samolotowych w Rochester oraz w fabryce samolotów w Weybridge uzyskano celne trafienia w hangary i budynki. Podczas tych ataków dochodziło do licznych, zwycięskich dla niemieckich myśliwców walk powietrznych.

W nocy bojowe formacje lotnicze zaatakowały głównie porty i doki na zachodniem i wschodniem wybrzeżu Anglji, jak również lotniska. W Liverpoolu, Swansea, Bristolu, Weymouth, Poole, Chatham, Tilbury Great-Yarmouth i Hull wybuchły liczne pożary. Minowanie portów angielskich z powietrza było kontynuowane.

Brytyjskie samoloty dokonały ponownie nalotu na teren Rzeszy. Próba zaatakowania stolicy Rzeszy nie udała się skutkiem silnej obrony przeciwlotniczej. Jedynie w dwóch miejscach udało się przeciwnikowi zrzucić bomby na obszar miasta, które, zarówno, jak i na innych miejscach w Rzeszy, wyrządziły nieistotne szkody. W pewnem północno-niemieckiem mieście bomba spadła na dom robotniczy i zabiła 18 cywilnych osób, które zatrzymały się poza schronami przeciwlotniczemi.

Nieprzyjaciel stracił w dn. 4 września łącznie 57 samolotów, z czego 54 zostało zestrzelonych za dnia w walkach powietrznych, jeden samolot przez artylerję przeciwlotniczą w nocy, a dwa zostały zniszczone na ziemi. 17 niemieckich samolotów zaginęło. (p)

Wielki sukces niemieckich łodzi podwodnych.

Zatopiono pięć okrętów handlowych i jeden kontrtorpedowiec.

Berlin, 6 września. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

W nocy na 5 września flotylla łodzi podwodnych zaatakowała u wybrzeży wschodniej Anglji brytyjski konwój — Zatopiono pięć uzbrojonych, w pełni obładowanych nieprzyjacielskich okrętów handlowych, łącznej pojemności 39.000 ton, w tem jeden okręt-cysternę, pojemności 12 tysięcy ton, przez celne trafienie torpedą. Jeden dalszy okręt został poważnie uszkodzony. Cały konwój został rozbity.

Jednej z łodzi pościgowych udało się zatopić przy pomocy torpedy kontrtorpedowiec klasy „Imogen", który należał do konwoju.

Zbombardowanie angielskich krążowników.

Rzym, 6 września. Włoski komunikat wojenny brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: **Trzy angielskie krążowniki i dwa kontrtorpedowce zostały przez włoskich lotników silnie zbombardowane podczas żeglugi wzdłuż wybrzeży algierskich. Dwa krążowniki zostały trafione bombami ciężkiego kalibru.** Na pokładach jednego z krążowników stwierdzono wielkie chmury dymu.

Na morzu Egejskiem wypatrzono nieprzyjacielski konwój, składający się z licznych okrętów, za którym podjęto w ciągu wtorku pościg. W zamiarze zabezpieczenia tego konwoju za wszelką cenę, nieprzyjacielskie jednostki powietrzne i morskie zaatakowały włoskie bazy lotnicze i morskie na morzu Egejskiem w ciągu godzin porannych we środę. Atak został przeprowadzony przez dwie formacje lotnicze na lotniska w Gadurra i Marizza, gdzie dwa włoskie samoloty zostały trafione na ziemi, jedna formacja flotowa ostrzelała Scarpanto, gdzie wyrządziła lekkie szkody w domach prywatnych, jak również spowodowała zranienie kilku osób z pośród ludności.

Interwencja włoskich samolotów myśliwskich i włoskiej artylerji przeciwlotniczej odparła w krótkim czasie atak. Siedem nieprzyjacielskich samolotów zostało zestrzelonych, załogi trzech samolotów w sile 8 ludzi, zostały wzięte do niewoli.

Po tak skutecznem odparciu nieprzyjaciela **włoskie siły powietrzne przeszły do kontrataku. Od godz. 7 do 17.30 przeprowadzono bombardowanie w pięciu falowych akcjach bombowych nieprzyjacielskich formacyj.** Mimo interwencji nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich i nieprzyjacielskich baterji przeciwlotniczych, **cztery okręty zostały ciężko trafione i uszkodzone, a 5 samolotów myśliwskich zostało zestrzelonych.** Dwa włoskie samoloty nie powróciły. Kilku lotników zostało rannych na pokładach pozostałych samolotów.

W tym samym czasie włoskie łodzie pościgowe (M. A. S.) zaatakowały formację flotową i uzyskały dobre wyniki w kanale Caso w akcji przeciw krążownikowi i dwom kontrtorpedowcom. Jedna z włoskich łodzi pościgowych nie powróciła.

W Afryce północnej po obu stronach ożywiona działalność lotnicza. Nieprzyjacielskie naloty spowodowały nieznaczne szkody, 1 osoba została zabita, 11 rannych. **Cztery nieprzyjacielskie samoloty zostały zestrzelone, dwa przez artylerję przeciwlotniczą.** Wszystkie włoskie samoloty powróciły.

W Afryce wschodniej został zestrzelony podczas nieprzyjacielskiego nalotu na lotnisko Javello **jeden nieprzyjacielski samolot typu „Hampden".** Zestrzelenie drugiego jest prawdopodobne. Włoska formacja bombowa trafiła ciężko parowiec angielski na Czerwonem Morzu. (p)

6 dni wojny Krakowa

Kraków, 6 września.

Udział Krakowa w wojnie polsko-niemieckiej był bardzo niewielki. Wbrew oczekiwaniom tylko przez sześć dni Kraków znajdował się w bezpośrednim zasięgu działań wojennych. Właściwie zaś można powiedzieć, że dni tych było pięć, — gdyż w szóstym dniu obrona Krakowa już została wycofana.

1 września 1939 — pierwszy dzień wojny.

Kraków obudziły wybuchy bomb lotniczych i strzały artylerji przeciwlotniczej.

Na błękitnem niebie ukazują się czarne sylwetki samolotów ,a tuż obok nich pękają pociski artyleryjskie. Całe miasto od wczesnych godzin porannych było na nogach. Wojna, aczkolwiek bardzo prawdopodobna według wydarzeń z ostatnich dni sierpnia, zaskoczyła jednak mieszkańców Krakowa.

Rozpoczyna się ewakuacja miasta.

Dzisiaj możemy to spokojnie stwierdzić, że **ewakuacja ta była przeprowadzona bez odpowiedniego przygotowania.** Ewakuację miało przeprowadzić starostwo grodzkie, na które jednak zwalił się zbyt wielki nawał pracy. Gmach starostwa w Krzysztoforach na Rynku oblegały w piątek i w sobotę tłumy ludzi, gdyż według zarządzenia władz nikomu **nie wolno było ruszać się z Krakowa bez odpowiedniej przepustki.**

Organa obrony przeciwlotniczej gorliwie pełnią swoją służbę. Wszędzie widać ludzi z biało-żółtemi opaskami, którzy czuwają nad porządkiem i zapędzają ludzi do schronów, gdy tylko da się słyszeć głos syren alarmowych.

W sobotę — 2 września widać już było o wiele więcej podniecenia i zdenerwowania.

Do Krakowa przybyli pierwsi uchodźcy z Zakopanego, Nowego Targu, Rabki i Katowic.

Opowiadają, że wojska polskie cofają się, w co początkowo nikt nie chce wierzyć. — Mówi się tylko o przegrupowaniu wojsk, celem przygotowania kontrataku. **Ludzie zaczynają opuszczać Kraków, nie zwracając uwagi na pozwolenie władz.** Widać długie kolumny samochodów, które kierują się przeważnie w stronę Lwowa, niektóre pędzą ku Warszawie.

Kraków jest nadal bombardowany. — Bomby padają w okolice dworca. Kilka bomb pada na błonia krakowskie. **Są pierwsze ofiary w zabitych i rannych.** Pod wieczór przybywa do Krakowa sztab dywizji śląskiej. Dywizja krakowska bije się pod Oświęcimiem, wycofując się ze Śląska. Do Krakowa dochodzą pierwsze wieści o bohaterskich walkach 20 pułku piechoty ziemi krakowskiej.

W niedzielę 3 września wypadki powtarzają się. Znowu bomby spadają na dworzec krakowski. **Wodociąg na ul. Warszawskiej przerwany pociskiem, palą się składy na dworcu towarowym i czarne słupy dymu idą ku niebu.** Coraz więcej osób opuszcza Kraków. Duża część zabiera manatki na plecy i maszeruje pieszo. Od ust do ust krąży polecenie władz wojskowych, aby mężczyźni zdatni do noszenia broni opuszczali Kraków i zgłaszali się do wojska. Przeważnie więc idą mężczyźni — choć nie brak kobiet, a nawet dzieci. **Jadą furmanki z wiosek z pod Oświęcimia i Zatora, są uchodźcy ze Śląska, którzy wszystko musieli zostawić i udać się na tułaczkę.**

Miasto w nocy oczywiście zaciemnione. Tramwaje kursują z przyciemnionemi światłami.

Mimo późnej nocy panuje ożywiony ruch na ulicach miasta.

Ciemność rozjaśnia światło księżyca. Noce są przepiękne, ale większość ludzi niema czasu i głowy na upajanie się czarem tej nocy jesiennej. Trzeba myśleć o rzeczach bardziej realnych. **Wszak z oddali dochodzi stłumiony odgłos dział, który zwłaszcza w nocy robi przygnębiające wrażenie.** Widać słupy ognia, które strzelają wysoko w niebo. Toczy się gdzieś bitwa. Już blizko!

W niedzielę w nocy opuszcza Kraków starosta grodzki, jako

ostatni przedstawiciel władz cywilnych.

Znika z ulic policja, którą zastępuje wojsko. Wszędzie krążą patrole. Połączenie telefoniczne z Warszawą zerwane zostało w sobotę. Pozostaje tylko radjo i poczta „pantoflowa". Z dzienników

wychodzi jeszcze ostatni numer „Tempo Dnia" i ostatni numer „Ilustrowanego Kuryera Codziennego"

w zmniejszonej oczywiście objętości. Publiczność wyrywa sobie gazety z rąk, chcąc dowiedzieć się ostatnich wiadomości. Są one pocieszające, ale nie brzmią zbyt wiarygodnie.

Poniedziałek 4 września. **Miasto przybiera charakter zupełnie wojenny.** W sklepach tłoczą się ludzie, skupując zapasy. Tłumy ludzi dążą ku rogatkom, pieszo z wózkami, jadą wielkie autobusy, wyładowane uchodźcami. **Na dworcu ludzie szturmują do wagonów ostatnich pociągów, które przeładowane po brzegi jadą na wschód.** Zresztą podróż koleją nie jest zbyt bezpieczna, gdyż samoloty krążą ciągle nad torami kolejowemi, zrywając [illegible]



Niemieckie władze wojskowe udzieliły polskiej ludności środków lokomocji, celem umożliwienia jej powrotu na miejsca swego zamieszkania. Na zdjęciu widzimy grupę uchodźców, cisnących się do autobusu.



Także i nad Sanem toczyły się zacięte boje. Zdjęcie nasze przedstawia most kolejowy pod Rozwadowem, który został wysadzony podczas odwrotu wojsk polskich.

Na miejscu pozostaje wiceprezydent miasta dr Klimecki, który wydaje **odezwę do ludności, wzywając ją do zachowania spokoju.** Tworzy się tymczasowe władze miejskie, które mają się zająć miastem do **chwili oddania Krakowa Niemcom.** Pogłoska, kursująca od niedzieli, że Kraków jako miasto pełne zabytków, a przytem nieufortyfikowane, będzie oddane wojskom niemieckim bez walki, potwierdza się. **W poniedziałek wieczorem ściągają do Krakowa resztki cofających się od Myślenic wojsk.** Przez całą noc suną furmanki, zaprzągnięte w wymęczone konie, wiozące równie pomęczonych żołnierzy. — Widok przejmujący do żywego, wyciskający łzy z oczu. **Huk dział nie ustaje, a na zachodzie unosi się krwawa łuna.**

We wtorek ludność Krakowa z przerażeniem konstatuje, że **wojska polskie opuszczają faktycznie miasto.** Powstaje Straż Obywatelska, która obejmuje opiekę nad miastem. Samochody wojskowe, artylerja, piechota ciągną ulicami. Nad miastem unosi się cień grozy. Co robić? Iść, czy zostać? Co nas czeka? Pod wieczór cichnie bój, ustaje huk dział. Noc jest bodaj jeszcze straszliwsza przez ten zagadkowy, dręczący spokój. Ludzie, zmęczeni kilkoma bezsennemi nocami, chcieliby usnąć, ale nie daje im spokoju ta dźwięcząca w uszach cisza. Jest to zapowiedź klęski.

We środę rano 6-go września do Krakowa wkraczają pierwsze oddziały wojsk niemieckich.

Przyjmuje je wiceprezydent miasta dr. Klimecki, oddając miasto w ręce Niemców. Na ratuszu melduje się oficer niemiecki, który żąda wyznaczenia zakładników. Ochotniczo zgłasza się pewna ilość osób, które pozostają na Ratuszu w charakterze zakładników. Są to bohaterowie, gdyż przecież można się spodziewać, że gdzieś na krańcach miasta jakieś nieodpowiedzialne czynniki wywołają niepokoje.

Ale nie dzieje się nic.

Ludność stępiała pod wpływem szybkości i gwałtowności wydarzeń. Dzień mija spokojnie. **Na ulicach coraz więcej samochodów wojskowych.** Zajmują boczne ulice, stają na plantacjach, pod drzewami, w cieniu. Wojna przecież jeszcze trwa.

Dla Krakowa wojna się skończyła.

Przeszła ona, niczem błyskawica na jesiennem niebie i zgasła na wschodzie.

Pozostał ból i żal po stracie najbliższych, którzy wyruszyli na wielką tułaczkę. Na murach miasta obok niedawnych odezw prezydenta Rzeczypospolitej i władz miejskich widnieją pierwsze zarządzenia władz okupacyjnych. Było to dawno temu. Cały rok. Ale gdy dzisiaj wspomina się te dzieje, wówczas zdaje się, że to było wczoraj, kilka godzin temu.



Po zakończeniu działań wojennych ludność powraca do opuszczonych wsi.

Sytuacja ogólna 6-go września.

Sytuacja ogólna w dn. 6 września przedstawiała się następująco: wojska polskie cofały się na całej linji. Na południu **zdobyły wojska niemieckie Nowy Sącz**, wkraczając równocześnie do opuszczonego przez wojska polskie bez walki Krakowa. **U grobu marszałka Piłsudskiego armja niemiecka zaciągnęła straż honorową.** Po wzięciu Kielc wojska niemieckie posuwały się w kierunku Łysej Góry, zbliżając się **do Tomaszowa i Łodzi.**

Na północy **walka wre między armją niemiecką a resztkami dywizji pomorskiej na północny zachód od Grudziądza, w borach Tucholskich.** 9 i 27 dywizja polska została rozbita, podobnie, jak batalion pancerny i pomorska brygada kawalerji. Ostatki tej armji przebywają Wisłę i **cofają się w stronę Warszawy.**

Armja niemiecka, posuwająca się od Prus wschodnich, zbliża się do Narwi pod Pułtuskiem i Rożanami. **Większe ośrodki w całej Polsce są bombardowane przez lotnictwo niemieckie.** Dworzec zachodni w Warszawie stoi w płomieniach.

Taki był dzień 6 września, jeden z najważniejszych dni starego grodu królewskiego.

Węgrzy wkraczają do Siedmiogrodu.

Budapeszt, 6 września. **Wśród bicia w dzwony rozpoczęło się w myśl układu we czwartek o godz. 7 rano wkraczanie armji węgierskiej do odstąpionego przez Rumunję północnego Siedmiogrodu.**

Według programu wkroczenie odbyło się na wszystkich punktach, za wyjątkiem Wielkiego Waraždynu.

Gabinet fachowców w Rumunji.

Możliwość udziału Żelaznej Gwardji w rządzie.

(=) **Bukareszt,** 6 września. **Jak słychać w kołach politycznych, nowy premjer Antonescu utworzyć ma swój gabinet głównie z fachowców.**

Dzięki rozmowie z Horia Sima, która doprowadziła do porozumienia, istnieje możliwość udziału w rządzie członków Żelaznej Gwardji, a temsamem uniknięcia dalszych komplikacyj.

„Timpul" o stanie rokowań rumuńsko-bułgarskich.

(§) **Bukareszt,** 6 września. **Według informacji dziennika „Timpul" podjęła nanowo swe czynności techniczna komisja delegacji rumuńskiej i bułgarskiej, urzędujących w Krajovej.**

Przedstawiciele obydwóch zainteresowanych rządów, mianowicie poseł Crecjanu oraz poseł Pomenoff opracowali wspólnie tekst umowy i — jak pismo wspomina — mieli osiągnąć zasadnicze porozumienie. Należy się zatem liczyć z szybkiem uzgodnieniem załatwienia pozostałych, a nie uregulowanych jeszcze zagadnień.

Małe manewry czerwonej armji.

Ćwiczenia na Syberji i w okręgu odeskim.

(§) **Moskwa,** 6 września. Jak donosi moskiewski dziennik „Krasnaja Zwiezda" odbyły się, podobnie, jak w okręgu wojskowym moskiewskim i „innych zachodnich okręgach wojskowych" **manewry oddziałów wojskowych w obecności komisarza wojny Timoszenki,** również w innych okręgach wojskowych Związku Sowieckiego, **w szczególności na Syberji i w okręgu odeskim.**

Ćwiczenia odbywają mniejsze jednostki do pułków włącznie, a mają one na celu przekonanie się o stanie wyszkolenia mniejszych jednostek wojskowych, a więc kompanij, lub bataljonów.

W manewrach odbywających się w wojskowym okręgu syberyjskim wziął udział **zastępca komisarza wojny marszałek Koulik,** w manewrach zaś odeskiego okręgu wojskowego pierwszy zastępca komisarza wojny **marszałek Budiennyj.**

Złote medale dla bohaterów włoskich.

(=) **Rzym,** 6 września. Po raz pierwszy od chwili przystąpienia Włoch do wojny nadano najwyższe odznaczenie wojskowe, jakiem jest złoty medal trzem wybitnie dzielnym żołnierzom włoskim, poległym w walce o wolność Włoch.

Złoty medal zasadniczo przyznawany jest za czyny bohaterskie, przypieczętowane ofiarą życia. W wymienionym wyżej wypadku złote medale otrzymali pewien mechanik okrętowy, pewien oficer marynarki, [illegible] pilot.

Londyn bez gazu i wody

Berlin, 6 września. **Ostatnie ataki niemieckiego lotnictwa na Londyn były tak silne, iż według doniesienia angielskiego ministerstwa lotnictwa przerwana została dostawa gazu i wody dla miasta. Także i parlament został zaskoczony przez jeden z nalotów, a członkowie Izby Gmin musieli, wraz z Winstonem Churchillem udać się do schronów.**

Już noc ze środy na czwartek przyniosła największy z dotychczasowych nalotów nocnych na Anglję południowa. Przez całą noc niemieccy lotnicy krążyli nad Anglją i ludność conajmniej pięciu miast widziała niemieckie naloty **w takiej sile, jakich dotychczas nie było.**

Ta ożywiona działalność lotnicza Niemiec objęła **całą Anglję południową aż do przedmieści Londynu,** w których ogrodach i parkach ukryte są liczne bazy dla samolotów myśliwskich. Po raz pierwszy radjo londyńskie potwierdziło, iż nalotom niemieckim udało się w ostatnich czasach silnie zbombardować te samoloty oraz lotniska w południowo-wschodniej Anglji.

Wzwiązku z powyższem interesującem jest sprawozdanie londyńskiego korespondenta dziennika „New York Herald Tribune", w którem opisano bombardowanie trzech baz lotniczych, położonych w południowo-wschodniej Anglji.

Podczas gdy w Ramsgate **większa część ludności została już ewakuowana dość dawno,** to obecnie zakomunikowano, że w Folkestone na początku niemieckich nalotów z 47.000 mieszkańców **pozostało tylko 14.000. W Brighton uciekła połowa, liczącej 147.000 ludzi, ludności.**

Ciekawem jest również stwierdzenie skutków nalotów na Portsmouth. Ten port wojenny był szczególnie silnie bombardowany. Obecnie w komunikacie ministerstwa lotnictwa podano do wiadomości, że w Portsmouth było ponad 100 ofiar nalotów.

Londyn dzień i noc frontem.

Sztokholm, 6 września. **Korespondenci pism szwedzkich a zwłaszcza „Stockholms Tidningen" opisują szczegółowo ostatnie naloty niemieckie na Londyn.**

Podkreślają oni, że nasilenie bombardowania coraz to się wzmaga. Dover znalazł się ponownie w ogniu, wzdłuż całego wybrzeża angielskiego grzmiały bezustannie działa przeciwlotnicze, a liczne eskadry niemieckie docierały również wgłąb kraju. Lotniska angielskie w hrabstwie Kent i Surrey, **jak również okręty na Tamizie były ostrzeliwane i zbombardowane przez Niemców.** W ub. sobotę przeżył Londyn czterokrotny nalot. Najsilniejszy jednak odbył się wieczorem, liczne bomby padły na miasto. Był to najsilniejszy nalot, jaki dotychczas miał miejsce. W niedzielę ubiegłą lotnicy niemieccy skierowali swój atak na doki i na Tamizę, jak również na lotniska Croydon i drugie lotnisko na południu Londynu. Korespondent stwierdza, że **coraz to silniejsze naloty mają przedewszystkiem na celu złamanie moralnego oporu nieprzyjaciela** i dodaje on, że gigantyczne bitwy, jakie rozgrywają się nad Londynem i na wybrzeżu angielskiem są chyba najgwałtowniejszemi walkami, jakie miały dotychczas miejsce w dziejach wojen.

Opinja Anglika o sytuacji wojennej.

Grzywna za szczere wyznanie.

(§) **Lizbona**, 6 września. **„Daily Express" w swem wydaniu z 30 sierpnia przynosi wiadomość o tem, że pewien kierownik szkoły handlowej w Chesterfield został ukarany grzywną w wysokości 30 funtów za rozpowszechnianie „alarmujących pogłosek".**

Miał on mianowicie m. in. powiedzieć, że „Niemcy pokonają Imperjum Brytyjskie i następnie je rozbiorą. Kanada przejdzie w posiadanie Stanów Zjednoczonych, jako prawego właściciela tej ziemi. Anglicy przejdą pod panowanie „nazistów" i to wyjdzie nam na dobre. Nasze zapasy żywności są wobec blokady Hitlera na ukończeniu. Niemcy wygrały już wojnę. Wiedzą o tem dobrze Churchill i jego koledzy, a wszelkie informacje radjowe są oszukaństwem, służącem do oszukiwania narodu. Wojna skończy się już w dniach najbliższych i będzie omawiana przy okrągłym stole. Warunki podyktowane przez Hitlera będą przyjęte bez najmniejszych zastrzeżeń. Skoro Anglja zostanie zaatakowana opuści ją rząd tak, jak się opuszcza tonący okręt i uda się do Kanady. Żołnierze są ttuaj jedynie po to, aby poskramiać rewolty. Tysiące żołnierzy wysyłamy na wschód, mimo tego jednak w Indjach mordują Anglików bez względu na to, czy to mężczyźni, kobiety czy dzieci. Nasza marynarka nic dotychczas nie uczyniła. Obawia się ona torped i dlatego nie wypływa na morza. Jest ona niezdolna, podobnie, jak linja Maginota. Powinniśmy przyjąć pokojowe propozycje Hitlera. O cóż do djabła walczymy?!"

Anglicy o szkodach w Walji.

Sztokholm, 6 września. W ubiegły poniedziałek podało radjo angielskie bilans szkód wynikłych z nalotów w ostatnim tygodniu. Stwierdzono, że **najbardziej ucierpiała Anglja środkowa, i że bomby uszkodziły kilka fabryk. W Walji zostały uszkodzone zakłady przemysłowe i bombardowano również składy benzyny.** Speaker radja stwierdził, że **do końca lipca spadło na Walję 1.100 bomb niemieckich.**

Nowe naruszenie terytorjum szwajcarskiego.

Zurych, 6 września. Według komunikatu szwajcarskiego sztabu generalnego **przeleciały obce samoloty nad terytorjum szwajcarskiem w dniu 2 września.** W zachodniej Szwajcarji i w St. Gallen dano dwukrotnie o północy sygnał alarmowy, a w Kantonie w St. Gallen ostrzeliwała obrona przeciwlotnicza samoloty. W tymże samym Kantonie spadło kilka bomb na pola. Narodowości przelatujących nad Szwajcarją lotników dotychczas nie stwierdzono, chodzi jednak oczywiście o Anglików.

Stany Zjednoczone eksploatują naftę Indyj Holenderskich?

Tokio, 6 września. W związku z wyjazdem japońskiej komisji pod przewodnictwem ministra handlu i przemysłu Kobajaszi do Indyj Holenderskich donosi tokijskie pismo „Asahi Szimbun" w Hongkong, że rząd amerykański poczynił odpowiednie kroki, aby jeszcze przed przyjazdem komisji japońskiej zapewnić Stanom Zjednoczonym eksploatację nafty w tym kraju.

Dlatego też zjawił się w Manilli przedstawiciel Standard Oil Company w Hongkongu, jak również dwie wybitne osobistości tegoż towarzystwa ze samych Stanów Zjednoczonych.

Na przestrzeni 1389 km ciągnie się granica niemiecko-sowiecka.

(§§) **Berlin**, 6 września. Podpisana w dn. 31 sierpnia niemiecko-sowiecka umowa graniczna jest końcowym etapem szeregu prac, związanych z ostatecznem uregulowaniem granicy niemiecko-sowieckiej.

Podpisanie umowy poprzedziły pomiary i wytyczenie linji granicznej, ustanowionej umową, podpisaną w Moskwie w dniu 17 sierpnia, oraz umowa niemiecko-sowiecka, dotycząca regulacji spraw spornych i incydentów granicznych, która to umowa doszła do skutku w dniu 10 lipca.

Wszystkie prace, które uwieńczyły to dzieło zajęły 10½ miesięcy. **W tym czasie wytyczono linję graniczną na przestrzeni 1.389 km.** Można sobie wyobrazić jak wielkie były wysiłki i ile pracy włożono w tą akcję, prowadzoną przeważnie w trudnych warunkach przez komisje graniczne obydwu stron.

Holenderscy pracownicy umysł. otrzymają pracę w Niemczech.

(§) **Amsterdam**, 6 września. Możliwości zatrudnienia robotników holenderskich w Niemczech dotychczas nie zostały w pełni wykorzystane. Wobec powyższego niemieckie i holenderskie władze porozumiały się co do ograniczenia do minimum stanu bezrobocia w Holandji jeszcze przed nastaniem okresu zimowego.

Jak donosi „Deutsche Zeitung in den Niederlanden", zwróciły się giełdy pracy z zapytaniem co **do możliwości zatrudnienia w Niemczech nietylko robotników, ale również pracowników umysłowych.**

Amerykanie dziękują władzom niemieckim

Troskliwa opieka w czasie zatrzymania pewnego parowca.

(§§) **Berlin**, 6 września. Sześciu obywateli amerykańskich odbywało podróż morską do Afryki południowej. **Okręt został zatrzymany przez niemieckie siły morskie i odesłany jako zdobycz do jednego z portów francuskich.** 6 Amerykanów na własne życzenie **doprowadzono do hiszpańskiej granicy.**

Z Irunu wystosowali oni następujące pismo dziękczynne do władz niemieckich: „Nasze szybkie przewiezienie wraz z bagażem ze skonfiskowanego parowca na ląd zawdzięczamy **energicznym i skutecznym staraniom niemieckiego kapitana portu.** Z przyjemnością stwierdziliśmy, że zajął się on również naszemi dalszemi interesami w sposób jak najbardziej troskliwy i wszechstronny. Po skomunikowaniu się z rządem niemieckim oddano nam do dyspozycji auto osobowe. Szofer francuski otrzymał polecenie, zgodnie z naszem życzeniem, przewiezienia nas przez Paryż dla odbycia rozmowy z naszym ambasadorem, do granicy hiszpańskiej.

Dla przyspieszenia podróży przez okupowane tereny i przejście przez wszystkie niemieckie kontrole **dodano nam jako towarzysza pewnego podoficera niemieckiej marynarki wojennej.** Dzięki zdecydowanemu działaniu tego towarzysza **zostaliśmy wraz z naszem mieniem bezpiecznie i spokojnie dostawieni do francusko-hiszpańskiej stacji granicznej.** Podkreślamy, że zostaliśmy mile zaskoczeni **uprzejmem i nie drobiazgowem stanowiskiem wszystkich władz niemieckich.** Niemieckie komendy miejscowe udzielały nam najlepszych hotelowych pokoi, jakie miały do dyspozycji. Pozatem otrzymaliśmy wystarczającą ilość materjałów pędnych, a naprawy motoru wykonywały niemieckie wojskowe warsztaty samochodowe. Podp. Roy, O. Joder, Bessie M. Joder, F. A. Schmallenberger, Jessie Nicolson, Franc F. Kuntzner, Zola C. Kuntzner".

Konsul amerykański w Bordeaux wystosował do towarzysza wojskowego następujący list: „Z wielkiem zadowoleniem dowiedziałem się o Pańskich staraniach, celem ułatwienia podróży 6-ciu obywatelom amerykańskim przez Francję do granicy hiszpańskiej. Bez Pańskiej pomocy przy zaopatrzeniu w benzynę i wypełnianiu formalności, koniecznych przy przekraczaniu hiszpańskiej granicy, amerykańscy obywatele natrafiliby na wkielkie trudności przy kontynuowaniu swej podróży. H. S. Waterman American Consul".

10.000 Arabów gotowych do walki.

Koncentracja wojsk Ibn Sauda na granicy Transjordanji.

(=) **Rzym**, 6 września. W związku z koncentracją oddziałów wojskowych Ibn Sauda w północnej części Hedżasu, na granicy Transjordanji, — o czem wspominały przed niedawnym czasem dzienniki włoskie — w kołach rzymskich mówi się na podstawie ostatnio nadeszłych informacyj, że **Ibn Saud skoncentrował w tym rejonie około 10.000 żołnierzy, z czego 2.500 posiada nowoczesne uzbrojenie i ekwipunek wojenny, zaś resztę stanowią uzbrojeni Beduini.**

Wojska te zostały przewiezione drogą kolejową z Medyny. Celem koncentracji oddziałów wojskowych ma być **pogotowie w wypadku klęski Anglików w Egipcie i ich odwrotu z Palestyny, aby zająć nietylko zatokę Akaba, której zwrotu domagali się Arabowie, lecz również celem wkroczenia do Transjordanji i strącenia z tronu Emira Abdallaha, jednego z największych przeciwników Ibn Sauda.**

Nowy rząd argentyński.

Buenos Aires, 6 września. Po tygodniowych wysiłkach udało się **premjerowi Castillo stworzyć nowy gabinet argentyński. Stanowisko ministra spraw zagranicznych objął b. wiceprezydent dr Roca.** Prasa argentyńska powitała przebudowę gabinetu z ulgą, stwierdzając, że Castillo nie kierował się osobistemi sympatjami, lecz wciągnął do rządu fachowców i osoby politycznie neutralne oraz kilka osobistości popularnych u stronnictw lewicowych.

Złote gwiazdy odznaką marszałków sowieckich.

(§) **Moskwa**, 6 września. Na podstawie dekretu prezydjum Najwyższej Rady Sowietów ustanowiona została jako odznaka stopnia marszałkowskiego dla marszałków Związku Sowietów **złota gwiazda**, która wraz z odpowiednim dokumentem wręczona będzie wszystkim marszałkom sowieckim.

Nowa odznaka stopnia marszałkowskiego przedstawia się w postaci **pięcioramiennej złotej gwiazdy** o średnicy 4.4 cm z drugą **gwiazdą platynową pośrodku.** W samym środku platynowej gwiazdy znajduje się **brylant wielkości 2.82 karaty.** Złota gwiazda ozdobiona jest **30 mniejszemi brylantami.**

Politycy japońscy domagają się zbliżenia do mocarstw osi i Rosji sow.

(§) **Tokio**, 6 wrzenia. Tokijski dziennik „Kokumin" informuje, że w związku z wizytą delegacji zjednoczenia „New Structure Promotors Alliance" u ministra marynarki, wspomniana delegacja, składająca się niemal wyłącznie z b. członków rozwiązanych japońskich stronnictw, zwróciła się z **żądaniem nawiązania jak najściślejszej współpracy Japonji z Niemcami, Włochami i Rosją.**

Delegacja wyraziła wobec ministra opinję narodu japońskiego, iż ten domaga się prowadzenia silnej polityki zagranicznej. Dyplomacja japońska musi współpracować wsposób intensywny w dziele reorganizacji świata.

Nowy teatr w Salonikach.

Ateny, 6 września. **W Salonikach otwarto ostatnio nowy teatr letni, wykończony w lipcu br., który jest pierwszym teatrem w tem drugiem co do wielkości mieście greckiem.**

Teatr ten obejmuje 1.700 miejsc, posiada obrotową scenę i własne warsztaty techniczne. Na początku teatr ten przedstawi cykl sztuk Szekspira a mianowicie „Króla Leara", „Ryszarda III" i „Sen nocy letniej", następnie sztuki Gerharda Hauptmanna, Sheridana i Beaumarchais'go. Teatr saloniczki będzie wystawiał również opery.

KRONIKA

Obowiązkowe szczepienie przeciw ospie w Krakowie.

Kraków, 6 września. Starosta miejski wydał **zarządzenie w sprawie obowiązkowego szczepienia ospy w Krakowie.** W myśl tego zarządzenia obowiązkowi szczepienia **podlegają wszystkie dzieci urodzone po dniu 31 sierpnia 1938 oraz te dzieci, które były uprzednio szczepione, ale którym szczepienie nie przyjęło się.** Szczegóły zarządzenia zostały podane do wiadomości przez specjalne afisze.

STAN WODY NA WISLE wynosił w dniu 6 września pod Krakowem minus 225, w Zawichoście plus 178.

Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie. Mikołajska 4, tel. 110-42; Stradom 6, tel. 121-35; Aleja 29 Listopada, tel. 139-21; Adolf Hitler Pl. 13, tel. 131-72; Karmelicka 23, tel. 106-62; Starowiślna 77, tel. 103-58; Długa 66, tel. 147-33; Kosciuszki 18, tel. 139-45; Rakowicka 12, tel. 114-08; Kalwaryjska 27, tel. 147-06.

Z Warszawy i okolicy.

Wznowienie dodatkowego szczepienia przeciw ospie i błonicy.

W b. m. zostało wznowione w Warszawie dodatkowe szczepienie bezpłatne przeciw ospie i błonicy dzieci, urodzonych w latach 1933 i 1939. Szczepienia te są obowiązkowe i trwać będą tylko do końca bm.

Zmiana przeznaczenia hali miejskiej.

Wydział techniczny przy zarzadzie miejskim w Warszawie wykończył obecnie rozpoczętą w roku 1938 halę zajezdni autobusowej przy ul. Żoliborskiej. Hala ta długości 140 m. i szerokości 50 m. powierzchni użytkowej 7.000 m kw. zmieniła swoje przeznaczenie i będzie służyła jako magazyn aprowizacyjny miejskiego domu składowego. Zaawansowanie robót pozwoli na rozpoczęcie magazynowania już w najbliższych dniach.

Do środka hali doprowadzona została bocznica kolejowa, długości około 700 m. Będzie ona łączyła halę z magazynem miejskiego domu składowego przy ul. Stawki. Celem przepuszczenia toru obniżona została ulica Pokorna. Nadto do hali doprowadzono jezdnię dla transportów konnych i samochodowych. Całkowite ukończenie robót przewidziane jest na połowę października.

Wykrycie tajnej gorzelni na Woli.

Władze kontroli skarbowej przystąpiły ostatnio do energicznej walki z tajnem pędzeniem wódki i potajemnym handlem wyrobami alkoholowemi. Ostatnie komisarze lotnej kontroli skarbowej wykryli przy ul. Gorczewskiej 113 potajemną gorzelnię, mieszczącą się w zakładzie ślusarsko-mechanicznym Aleksandra Malinowskiego.

Na miejscu znaleziono kocioł odpędowy olbrzymich rozmiarów, chłodnicę, beczki z zacierem, surowiec oraz 50 litrów gotowego spirytusu. Całkowite urządzenie potajemnej gorzelni przewieziono do składów monopolowych przy ul. Ząbkowskiej, a właściciela jej aresztowano. Dalsze dochodzenia w toku.

EUGENJA WAGNER.

Zwierzowódz

Powieść fantastyczna.
Ilustrował: **Witold Wagner.**

6)

Rozigrane towarzystwo nie zwracało uwagi na otoczenie. A tu tymczasem słychać coraz wyraźniej łomot w górze, hen, hen wysoko pod błękitem nieba.

Zerwał się zwierzowódz, stanał, patrzy i słucha. Co tam widać? Oto tam, hen, wysoko, leca dwa ptaki, ale takie inne od tych, które on zna. Zbliżajac sie, zdaja się róść, staja się olbrzymie. Skrzydła mają, lecz te nie ruszaja się, jak u tych, które codzień widzi się i z niemi rozmawia. Te sa większe znacznie od zwierzowodza.

Przygląda się im, lecz jakiś lęk, trwoga go opanowuje. Widząc to małpy i koń również zadarły swe pyski ku górze, szukając tego, czemu się ich pan przypatruje. Zobaczywszy pierwszy raz w powietrzu samoloty — przeraziły się tak strasznie, że pawiany umknęły na drzewa, kryjąc się wśród liści, natomiast konik począł strzyc uszami, kopać ziemię, to jedną, to drugą nogą, rżeć, w ten sposób objawiając swój niepokój.

Zagwizdał zwierzowódz i sam skoczył w podskalne zarośla, gdzie znajdowała się jaskinia, którą często odwiedzał i w niej odpoczywał.

Tymczasem lecący widocznie postanowili lądować na tem płaskowzgórzu, ponieważ samoloty zbliżały się coraz więcej, krążąc nad łąką. W końcu obydwa samoloty wylądowały. Ustał turkot motorów, cisza zaległa wokoło.

Zwierzowódz obserwował ze swej kryjówki lądowanie. Zdziwił się ogromnie widząc, że nagle te ptaki otwarły się, a z nich wysiadły dziwne postacie, podobne do ludzi już przez niego widzianych. Zaciekawiła go bardzo jedna z tych osób. Była to kobieta w stroju lotnika. Zdjęła z głowy czapkę i oto oczom ukazała się urocza twarzyczka niewieścia, okolona bujnemi złotowłosemi loczkami.

Cudne zjawisko tak podziałało na dzikusa, że ten na nic nie bacząc wyszedł z ukrycia i począł podkradać się bliżej samolotów i stojących osób, wśród których stała piękna dziewczyna.

Była to młoda jeszcze osóbka, bo dobiegała 26 lat życia. Twarzyczka jej wyglądała niewinnie, jak kilkunastoletniej dziewczynki. Na policzkach wykwitały dwa rumieńce, a przy uśmiechu zarysowywały się na buzi dwa figlarne dołeczki. Po ruchach i oczach jej wprawne oko mogło poznać, że osóbka ta jest pełna temperamentu, a przytem wyczuć można było, że należy do szeregu tych, które świadome swoich dążeń i celów, nie zrażają się niepowodzeniami.

Była to lekarka ekspedycji Czerwonego Krzyża i jechała na front włosko-etjopski, by nieść pomoc cierpiącym.

Zwierzowódz nie mógł oczu oderwać od tej postaci. Nic nie widział wokół siebie. Nawet te ptaki — samoloty, którym się z takiem zaciekawieniem przyglądał przed chwilą, znikły mu z przed oczu. Stalowe oczy jego pałały żarem, pochłaniał ją niemi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

Starosty Miejskiego.

Dotyczy: przemianowania placu „Alter Markt“ („Rynek Główny“) na „Adolf Hitler-Platz“.

Zarządzeniem z 1 września zmieniłem z natychmiastowym skutkiem dotychczasową nazwę „Alter Markt“ (Rynek Główny) na „Adolf Hitler-Platz“.

Nazwy „Adolf Hitler-Platz“ wolno używać jedynie w języku niemieckim. Tłumaczenie na inny język jest niedopuszczalne. To dotyczy także dokumentów urzędowych i obrotu hipotecznego.

Kraków, dnia 4 września 1940.

2395k Starosta Miejski **Schmid.**

Zakończenie rubryki „Obwieszczenia urzędowe“.

Zawiadomienie

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia zainteresowanych, **że sprzedaż legitymacyj tramwajowych szkolnych** na rok szk. 1940/41 odbywać się będzie w Biurze Sprzedaży Abonamentów przy ul. św. Wawrzyńca 13 od dn. **6-go września br.** w godzinach od 7.30 do 14.30 (w soboty od 7.30 do 13.30) z wyjątkiem niedziel i świąt.

Legitymacje tramwajowe szkolne stają się ważne dopiero po potwierdzeniu ich przez Władze szkolne.

Ważność wszystkich dotychczasowych legitymacyj tramwajowych szkolnych wygasa z dniem 15 września br. włącznie.

Kraków, dnia 5 września 1940 r.

Krakowska
2613k **Miejska Kolej Elektryczna.**

Prosimy o wyraźne i czytelne wypisywanie treści ogłoszeń.

Pomyłki wynikłe z powodu niewyraźnego i nieczytelnego pisma nie będą uwzględniane.

Wolne posady

POSZUKUJĘ
firmy dentystycznej na prowincję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 31755“. 31755

LEKARKI
dentystki na prowincję poszukuje. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 31756“. 31756

FRYZJERA
lub fryzjerkę — siłę pierwszorzędną przyjmie — Firma „Alba“, ul. Szczepańska 7 Kraków. 31611

SPÓŁDZIELNIE, KUPCY
Szkoła Spółdzielcza w Markowej k/Łańcuta, poleca praktykantów sklepowych. 2565k

AKWIZYTORZY, AKWIZYTORKI,
inteligentne, do sprzedaży artykułu niezbędnego w każdem mieszkaniu, na pensję i prowizyję, poszukiwani. Duże możliwości zarobkowania. — Zgłoszenia osobiste z ofertami: Bracka 5, m. 7. 31810

SŁUŻĄCA
młoda, do wszystkiego potrzebna zaraz: Kraków, Olsza, Dukatów 19. 31824

TRYKOTARKI
bardzo zdolnej, długoletnią praktyką, poszukuje Franzos, Kraków, Parkowa 1. 31826

KRAWCOWE
posiadające maszyny, do robót domowych poszukuje Franzos, — Kraków, Parkowa 1. 31825

POTRZEBNI
natychmiast szef kuchni i dobry kucharz restauracyjni. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 31829“. 31829

KUCHARKĘ
samodzielną, — dziewczynę do sprzątania i prania — obie z dobrą praktyką — przyjmę. Zgłaszać się: 9—1, Knobel, Kraków, Filipa 9. 31831

PRZYJMĘ
chłopca do nauki stolarskiej: Kraków, Szlak 65, parter. 31812

POTRZEBNA
zaraz służąca samodzielnie gotująca. Wiadomość: Sienna 12, — cukiernia. 31837

POMOCNIK
do sklepu farb potrzebny. Zgłoszenia: św. Gertrudy 14/9, od 13 do 15. 31839

PRZYJMĘ
pannę uzdolnioną do ekspedycji mięsa za kaucją. — Kalwaryjska 1, między 3—4. 21844

POTRZEBNA
panienka z językiem niem., dobrem gotowaniem do jednej osoby. Mleczarnia „Zdrowie“ — Tomasza 17. 31900

DZIEWCZYNA
do pomocy przy robotach fotograficznych poszukiwana. Zakład fotograficzny „Marya“ — Kraków, Szewska 20. 31908

RUTYNOWANY
zastępca podróżujący w dziale farmaceutycznym na Małopolskę poszukiwany. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 31888“ 31888

AGENTÓW (tek)
poważnych do przedaży rejonowej artykułów gospodarczych — poszukuje Wytwórnia Chemiczna w Krakowie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 31875“. 31875

FURMAN
pracowity, uczciwy, zaraz potrzebny — mies. 120 do 130 zł. Ul. Mazowiecka 104, — godz. 13—15. 31960

PRZYJMĘ
chłopca lub panienkę z branży papierowej. Zgłoszenia: Zwierzyniecka 31, sklep papierowy. 31853

POTRZEBNY
mechanik do naprawy wiedeńskiej orkiestry. Pędzichów 6 — m. 2. 31923

POTRZEBNA
manicurzystka: Salon „Aleksandra“, Dunajewskiego 5, Kraków 31898

WYCHOWAWCZYNIĘ
dochodzącą, z niemieckim i fortepianem, przyjmę. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 31852“. 31852

Posad poszukują

POSZUKUJĘ
posady maszynisty, werkmistrza najchętniej w tartaku. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 31749“. 31749

MŁODZIENIEC
20-letni, ze średniem wykształceniem, uczciwy — szuka pracy biurowej — znajomość języka niemieckiego. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 31819“. 31819

PIELĘGNIARKA
dyplomowana — absolwentka Szk. Pielęgniarstwa, poszukuje zajęcia przy chorym lub niemowlęciu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 31867“. 31867

MŁODA
pani poprowadzi zarząd domu, ogrodu, zaopiekuje się dziećmi. Pełne kwalifikacje, języki. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 31863“. 31863

LEŚNIK,
lat 24, szkoła leśniczych Cieszyn, poszukuje pracy gajowego, podleśniczego. Zgłoszenia z podaniem warunków: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 31864“. 31864

OSOBA
inteligentna zajmie się samodzielnie gospodarstwem w charakterze gospodyni-kucharki. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 31873“ 31873

APTEKARZ,
były właściciel, doświadczony — przyjmie posadę. Zgłoszenia: Aleja Słowackiego 40/3.

Kupno

FUTRO
sealskinowe lub z łapek, wolne, w dobrym stanie kupię okazyjnie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 31883“. 31883

KUPUJĘ
noszoną garderobę, płacę najwyższą cenę: Sklep narożny, Józefa 22. Na żądanie przychodzę do domu. 31289

MARKI
pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia“, Hitlerplatz 9. 31958

MEBLE
sypialnia, jadalnia — czyste — kupię. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 31917“ 31917

KUPIĘ
natychmiast 2 łóżka metalowe — lub sypialnię — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 31934“. 31934

KUPIĘ
sypialnię nowoczesną ciemną w dobrym stanie i urządzenie kuchenne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski — „Nr 31929“. 31929

KUPIĘ.
płótno, materjał ubraniowy, płaszczowy, damski, używaną bieliznę, garderobę, buty; ul. Jabłonowskich 7, m. 4. 31799

MEBLE KUPUJEMY, PRZYJMUJEMY
na skład do komisowej sprzedaży: Hala Meblowa, Wiślna 4. 31629

KOCIOŁ
do centralnego ogrzewania, o powierzchni ogrzewalnej 3—4 m², kupię. Zgłoszenia Łokietka 24. 31673

GARDEROBĘ
męską, chodniki, kupuję. Starowiślna 21, m. 8. 31679

KUPUJĘ
noszoną garderobę, bieliznę — płacę dobrze. — Starowiślna 54, 24. 31300

FUTRO
damskie, męskie. **MASZYNĘ** do szycia, pisania, kupię okazyjnie zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 31458“. 31458

UBRANIA,
spodnie, garderobę damską, bieliznę kupuje: — Starowiślna 80, sklep chrześcijański. 31288

PIEC
„American-Union“ kupi okazyjnie Zarząd Komisaryczny firmy E. Wachs, Kraków, Lwowska 2. 31820

KUPIĘ
ubrania, futra, błamy, kołdry, koce, aparaty fotograficzne, zegary ścienne i inne rzeczy: — Sklep kupna i sprzedaży, — św. Krzyża 7. 31541

LINGUAPHON
do nauki języków kupię. Zgłoszenia telefonem 131-98. 31836

ODKUPIĘ
lub wydzierżawię sklep z magazynem w śródmieściu. Lasek, Kraków, Tarnowskiego 4. 31841

10 grzejników
paro-powietrznych
kupimy
natychmiast
Oferty Bata Radom — Dolna 10. 2581k

KUPIĘ
okazyjnie kołnierz futrzany: wydrę lub bobry Kraków, Zacisze 10, m. 13. 31905

KUPIĘ
dom lub część domu, gotówka 10.000 zł. Kulczyk Karol, — Kraków, Stara Olsza, Wolności 54, — telefon 133-03. 31907

SKLEP
cukierniczo-owocowy kupię. — Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 31375“ 31375

GOUVERNEMENT
serje, także masówkę polskich, zagranicznych — kupuje „Fox“, Sławkowska 30. 31846

MASZYNĘ
do pisania kupię. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 31968“. 31968

KUPIĘ
perskie dywany. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 31872“ 31872

Sprzedaz

ROWERY
sprzedaż: skład ulica Dominikańska 3, m. 7, I. p. Kraków. 31220

WENTYLATORY SUSZKI — Föny **TELEFONY** domowe, automaty schodowe, odkurzacze poleca firma: „ŻAR“ — Sławkowska 11, podwórze. 31967

BIBUŁKI
wąskie, szerokie, tutki, cygarniczki, sznurek, poleca EN-A-EM. Karmelicka 58. 31943

DOM
5 ubikacyj, 4 komórki, studnia, piwnica, 100 sążni ogrodu wolne od podatku, zaraz sprzedam. — Jura K., Wola Duchacka, ul. B. Chrobrego 89, poczta Kraków 15. 31862

NA
sutannę kupon bielski okazyjnie sprzedam. Słowackiego 9/5 — popołudniu. 31982

ZAWIADAMIAMY,
że kontrakty kupna-sprzedaży — nieruchomości — są zatwierdzane przez władze! — Każdy chrześcijanin może kupić sprzedać bez ograniczeń! „**INFORMATOR**“ — biuro kupna — sprzedaży nieruchomości, Kraków, Pijarska 19 Telefon: 116-45. Posiadamy wiele okazyj! Informacje bezpłatne. 2593k

SYPIALNIĘ
bibljoteczkę, łóżko dziecinne, salon, kryształy, sprzedam. Kopernika 8/4. 31945

MASZYNĘ
do szycia „Singera“ gabinetową, drugą nową, sprzedam. Długa 22/5. 31927

MASZYNĘ
do szycia „Singera“ męską — sprzedam: Prądnik Czerwony, Piłsudskiego 14, krawcowa. 31926

SYPIALNIA
nowoczesna do sprzedania. Wiadomość: ul. Pędzichów 6, m. 2. 31924

JADALNIĘ
nowoczesną okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Salon Antyków — Adolf Hitler Pl. 24. 31871

PIECE
kuchenny lub pokojowy, przenośny i kafle sprzeda Kaflarz, św. Jana 13, III. p. 31911

ARYJSKI SKLEP
żelaza, emalji — szkła, miasto koło Krakowa, dobre położenie — korzystnie — do przejęcia z towarem. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 31912“. 31912

SZYBKA DECYZJA!
Dom nowomurowany, komfort, 7 ubikacjowy, — 37.000. Parcela 800-sążniowa — 5.000. Wiadomość Kraków, Zamenhofa 8. 31913

PŁASZCZE
damskie (dwa) w dobrym stanie, okazyjnie sprzedamy. A. Swieciło i Ska. 31973

KAMIENICĘ
nowobudowaną, pełnokomfortową dwupiętrową, dochodową, gotówką 110.000 sprzeda „Lokata“ — Kraków, Łobzowska 4. 31928

PIANINO, ROWER, FUTRO,
lisa, maszynę do pisania, kryształy, firanki, ubranie, zarzutkę — sprzedam, Kraków, Wielopole 10, mieszkanie 13. 31946

DOM
z komfortem 7 ubikacyj okazyjnie przy Lea. — Biuro „Własna Strzecha“. Kraków. Adolf Hitlerplatz 10. 31947

DOM
3 pokoje, kuchnia, ogród, tanio szybko sprzeda Biuro „Własna Strzecha“, Kraków, Adolf Hitlerplatz 10. 31950

OKAZJA! FORTEPIAN
pełnopancerny — angielska mechanika, króciutenki sprzedam tanio. (Wyjeżdżam) Jagiellońska 10, mieszkanie 6. 31963

SPRZEDAM
antyczną wazę chińską. Szewska 24, m. 4. 31970

TRENCZ
męski sprzedam: Kraków, Karmelicka 36/4, — od 1—3. 31692

SPRZEDAM
płaszcz, kostjum: Kraków. Piłsudskiego 21/1. 31696

UBRANIE
czarne sprzedam. Florjańska 32/22. 31743

WAGI
dla aptek, złotników, laboratorjum, handlu, — przemysłu i lampy elektryczne dostarcza: „Centrala Wag“; — **OBECNIE:** Grodzka 15. 31802

SZKŁO
wodne konserwuje jaja. Drogerja Komorowskiego. Długa 42 2550k

MATERJAŁY BUDOWLANE
flizy, posadzki — kafle, rury kamionkowe, betonowe, gips, trzcinę, papę itp. — poleca: — Biuro Dostaw Materjałów Budowlanych Stanisław **RZEGOCIŃSKI,** Kraków, Szpitalna 36. 31957

JADALNIA
dębowa do sprzedania: Bocheńska 8, m. 14. 31827

KUPCY PROWINCJONALNI
zaopatrują się firmie S. Bieńkowski, Warszawa, Mickiewicza 25. Wszelka galanterja, artykuły szkolne, zabawki itp. Na zapytanie — natychmiast odpowiedź. 2612k

DYWAN
perski, kryształy porcelana, kasetka stalowa, różne drobiazgi. — Karmelicka 58, m. 9, 3—5. 31944

SPRZEDAM
sklep spożywczo-cukierniczy z towarem oraz kompletnem urządzeniem: Jul. Lea 17. 31896

MASZYNĘ
Singera okazyjnie sprzeda: — Starowiślna 14, mieszkanie 2. 31885

MŁYŃSKIE
maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 30427

BUFET
ładę, gabilotkę oszkloną, **FORTEPIAN** krótki, angielska mechanika, **JADALNIĘ,** krzesła — skórą kryte, spód pod palto, — barany strzyżone i skórka na kołnierz. Zgłoszenia: św. Jana 13 u dozorcy. 31593

HALA MEBLOWA KOMISOWA,
Wiślna 4, parter, poleca wszelkie używane meble!! 31628

WORKI,
siewniki, szpagaty, hurt, detal — poleca firma M. Spytkowska. Kraków, Plac Marjacki 7. 30959

SPRZEDAM
ubrania, palta, futra, błamy, prześcieradła, kilimy, kapy, gramofony i inne rzeczy: Sklep kupna i sprzedaży, — św. Krzyża 7. 31537

PIANINA OKAZYJNE
Bluthner, Förster Schweighofer — Skład Fortepianów — Heleny **Smolarskiej** Kraków; **Sławkowska 4.** 2568k

MŁYNKI UNIWERSALNE
udoskonalone, niezbędne dla każdego gospodarstwa domowego, rolnego i handlu — poleca hurtownie i detalicznie Halski, Kraków, Sukiennice 28778

KORALE
prawdziwe, palto, obrus, kożuszek, dywanik — spód futrzany, koszulę damską sprzeda: Michałowskiego 15/16. 31252

MOTOR
elektryczny 3.5 K. M. 220/380, pierścieniowy Siemensa, sprzedam: Botaniczna 6/3. 31848

PATEFONY
walizkowe, najnowocześniejszy Columbia angielski, amerykański, skórkowy dwusprężynowy i śliczny szafkowy — dwusprężynowy z płytami sprzedam. — Dwernickiego 7, Jędrasiński. 31798

Dwie rodziny niemieckich
(Reichsdeutsche)
urzędników na kierowniczych stanowiskach
poszukują
dwóch mieszkań 4-ro pokojowych
z pełnym komfortem, centralnem ogrzewaniem, możliwie w śródmieściu Krakowa. — Oferty do Gońca Krakowskiego pod 2572k.

FUTRO
sealskinowe, stan bardzo dobry — sprzedam. Bosacka 9, m. 9. 31874

WALCE
młyńskie „Luthra“ 500/350 — stan b. dobry — sprzedam. Żniwiarkę „Makornik“, prawie jak nową, sprzedam. Zgłoszenia: Baradziej, Orłów, powiat, poczta Miechów, dojazd koleją do Słomnik. 31855

MASZYNA
do szycia „Singera“ do sprzedania: Jul. Lea 5a. m. 15. 31856

SPRZEDAM
kamgarn granat w paski i gładki czarny na ubranie, kostjum — płaszcz, bielskie Ul. Szlak 13/22. Dwornik. 31876

MASZYNĘ
amerykańską Singera sprzeda: — Adolf Hitlerplatz 23, oficyna, pierwsze piętro, mieszkanie 10. 31886

WYTWORNA,
jedwabna kapa na łóżka okazyjnie do sprzedania: — Kraków, Karmelicka 8/7. 31881

FUTRO
damskie, źrebce, czarne, nowe — sprzedam: Centro-Komis, Grodzka 9. 31882

CEGŁA
szamotka, mało używana, cała i połówki — oglądać można za torem, — obok cmentarza izraelickiego w Krakowie. 31878

ROWERY, MASZYNY
do szycia, wózki dziecięce, dynama, lampki, baterje, części rowerowe — maszynowe poleca Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 2582k

FUTRO
damskie bronzowe, prawie nowe, dużą narzutę pluszową żółtą na tapczan, lampę 5-płomienną, rowerek dziecięcy i dużego konia skórą krytego na biegunach sprzedam: Al. Słowackiego 66, m. 10. 31880

PARCELA
do sprzedania — 150 sążni, słoneczna, winklowa, na Prądniku Czerwonym, blisko ulicy Warszawskiej. — Wiadomość: ul. Czyżówka 17/8, Podgórze, od 8—11. 31764

GAZĘ
jedwabną, oryginalną szwajcarską, **PASY** wielbłądzie i gumowe oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 31532

MASZYNA
pisarska, ubranie, palto, bielizna, lakierki męskie: Sławkowska 19/3. 31814

NOWIUTKĄ
łuszczarkę automatyczną (Mars) elewator, wiatrak, sprzeda — maj. Niwy, poczta Gorzkowice (Piotrkowskie). 2563k

FORTEPIANY, PIANINA „SOMMERFELDA“
w wielkim wyborze, tylko w fabrycznym składzie firmy W. **BOLOŃSKI**, Kraków, Grodzka 40, telefon 114-65. 2592k

ELEKTRYCZNE:
żelazka, kuchenki, piece, poduszki, suszki fryzjerskie — ceny miskie. Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne, oraz wszelkie naprawy: „Światłomotor“, św. Jana 13 30739

POKÓJ
stołowy nowoczesny, solidny, do sprzedania: Kraków, Plac Matejki 10, zakład tapicerski. 31813

KIOSK
spożywczo - cukierniczy odstąpię zaraz. Wiadomość: Grodzka 43, m. 8. 31830

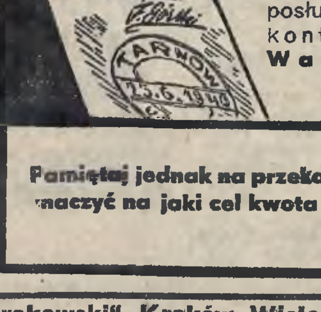
SPRZEDAM
sklep spożywczy. Wiadomość: 8—9 rano, — Osiedle Oficerskie, Bema 31/3. 31832

KUCHENKI
żelazne nadeszły, kafle, przybory do pieców: Lwowska 19. 31838

WÓZKI DZIECIĘCE „KONKON“
we firmie Stefan Iglicki, — Sławkowska 10. 2618k

MATERJAŁ
bielski płaszczowy męski sprzedam. Kochanowskiego 2/2. 31580

Denerwujesz i złościsz się
na nas
z własnej winy
Przesyłając nam przekazem pocztowym pieniądze, napisz na przekazie wyraźnie na jaki cel przeznaczone są pieniądze.



Przekazując pieniądze do wydawnictwa **Gońca Krakowskiego** posługuj się pocztowym kontem czekowym **Warszawa 658**

Pamiętaj jednak na przekazie zawsze zaznaczyć na jaki cel kwota ma być zużyta

Matrymonialne

KAWALER
lat 38, inteligentny, wysoki — przystojny, handlowiec, poślubi kobietę do lat 50 materjalnie niezależną. Miejscowość obojętna Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 31869“. 31869

28-LETNIA,
inteligentna, pozna Pana sytuowanego, do lat 45. Cel małżeństwo. Fotografja pożądana. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 31895“ 31895

Lokale

POKOJE
biurowe centrum oddam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 31706“. 31706

PRZEJEZDNYM
niekrępujący pokój, śródmieście. Krupnicza 14/5. 31263

NOCLEGI:
Wielopole 5/5. 31520

NOCLEGI
przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 31688

3 POKOJE
kuchnia, komfort, Prądnik — do wynajęcia. — Wiadomość: Florjańska 32/18 31906

NOCLEGI
Szewska 7/7, II p. 31919

TRZY
pokoje, przedpokój, łazienka — kuchnia na trzecim piętrze do wynajęcia. Wiadomość: drugie piętro, Karmelicka 1, od 2 do 5 po południu. 31920

GARSONIERA
z łazienką w nowym domu na mieszkanie lub biuro, centrum. Wiadomość: Cukiernia, Sławkowska 6. 31962

ARTYSTA
muzyk (Polak) na stałej posadzie poszukuje pokoju niekrępującego, umeblowanego z pełnym komfortem **NATYCHMIAST.** — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 31935“. 31935

NOCLEGI
Starowiślna 12/16, II p., oficyna. 31658

NOCLEGI:
Szewska 7/8. 31283

UMEBLOWANE POKOJE
zgłaszajcie bezpłatnie: Biuro, Karmelicka 17. 31331

MIESZKANIA, JAGIELLOŃSKA
10/6, przyjmujeby bezpłatnie — wynajmujemy natychmiast wypłacalnym lokatorom: Najstarsza Firma Szachowska. 31506

PRZEJEZDNYM
pokój niekrępujący: Pierackiego 23. m. 1. 31546

MIESZKANIA, POKOJE,
Karmelicka 17 — zgłaszajcie bezpłatnie: Ropski-Szachowski. 31205

POKÓJ
nieumeblowany, centrum, front, do wynajęcia solidnym, kaucja. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 31817“ 31817

NOCLEGI
solidnym: Krowoderska 55/II. 31745

BARDZO
elegancki pokój dla Pani na posadzie, poszukiwany. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 31835“. 31835

NOCLEGI
czyste, łazienka. Wenecja 5/1. 31925

PIĘKNIE
umeblowany pokój wynajmę solidnej Pani. Wiadomość: Czarnowiejska 30, m. 6. 31893

3-POKOJOWEGO
mieszkania poszukuję na wysokim parterze lub też na I piętrze, od zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 31879“ 31879

PANIENKA
szuka wygodnego umeblowanego pokoiku. — Sławkowska 19, 3. 31969

DUŻY
lokal na kawiarnię (8 sal) w centrum do wynajęcia. Wiadomość: Sobkowiec Sławkowska 6. 31961

DWÓCH
urzędników niemieckich poszukuje, każdy z osobna pokoju umeblowanego u lepszej polskiej rodziny. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr 2621k“. 2621k

SKLEP
z urządzeniem — przy Parku Krakowskim (na materjały gospodarcze). Wiadomość: Gontyna 8. 31916

POKÓJ
z klatki, na godziny przedpołudniowe do wynajęcia. „Fiducia“, Florjańska 3. 31902

Nauka i wychowanie

LEKCJE
fortepianu najnowszą metodą, niedrogo! Krupnicza 14/5. 31404

SZKOŁA
krawiecka Sióstr Kanoniczek w Radziwiłłowce, poczta Pacanów, Województwo Kieleckie, przyjmuje uczennice po ukończeniu lat trzynastu. Wpisy do 15 września. Znaczek na odpowiedź. 2490k

STENOGRAFJI
polskiej, — niemieckiej — najnowszą, uproszczoną metodą wyucza długoletnia specjalistka: — Kraków, Gołębia 2, m. 7. 31779

NIEMIECKIEGO
wyuczę każdego w trzech miesiącach gwarantowanie. 1 zł. godzina, pojedyncze, zbiorowo. — ulica Jabłonowskich 7, m. 4. 31964

RUTYNOWANA
nauczycielka udziela lekcyj gry na fortepianie: Aleja Mickiewicza 33, m. 5. 31857

PRZEDSZKOLE
ul. św. Anny 5, przyjmuje wpisy codziennie od 10½ do 12. 31915

ROCZNY
(półroczny) kurs uproszczonej stenografji niemiecko-polskiej: Marczewskiego Hitlerplatz 9. Telefon 101-14, obejmuje także: język niemiecki, gramatykę, ortografję, konwersację, korespondencję, maszynopismo i daje gruntowne, wszechstronne przygotowanie do zawsze popłatnego zawodu. Znajomość niemieckiego — matura przy przyjęciu nie wymagana. Wykłady: rano, popołudniu, wieczorem. 31966

NIEMIECKIEGO
nauczam szybko, praktycznie. Pozwolenie Stadtschulrata. Potockiego 1/7, 2—4.

KURSY WIECZORNE
niemieckiego, angielskiego i francuskiego — lekcje indywidualne. — Rozpoczyna pedagog. Zapisy codziennie 16—20 godz., Długa 5, m. 6. 31536

SZUKAM
nauczyciela do dzieci: 5 klasa gimnazjum. Dokładna znajomość niemieckiego, łaciny. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 31976“. 31976

Rozne

UNIEWAŻNIAM
skradzione „Wochenkarte“, wystawione na nazwisko Nowak Bolesław (Nr. 18924) i Popielak Franciszek (Nr. 18940). 2638k

BEZPŁATNIE!
Zobaczysz w lustrze pod wpływem sugestji — twarz złodzieja, przyszłego męża, żony, jeżeli zamówisz przepowiednie genjalnego medjum Marji Rogowskiej Kraków, Wójtowska 7, m. 5 (przecznica Mazowieckiej. 31940

WYDZIERŻAWIĘ
kiosk. Kraków, Lelewela 18. 31914

OBIADY
domowe, pierwszorzędne, tylko na maśle. Na życzenie diety — drób. Ewentualnie całodzienne utrzymanie. — Grodzka 2, róg Rynku. 31951

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG
Womouth wyjaśnia — wszelkie sprawy, także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc podać datę urodzenia. — Przyjęcia: Kraków, Straszewskiego 25, m. 12, oficyna. 31959

SZYK! ELEGANCJA! FACHOWOŚĆ!
nada Ci Pracownia Krawiecka Podoleckiego — Kraków, Zyblikiewicza 5, klatka 3, powierzając wykonanie pracy kostiumu, płaszcza, ubrania, które wykonuje według najnowszych żurnali świeżo sprowadzonych. Bez ryzyka odwiedź a zaufasz. Dla wysiedlonych ceny umiarkowane. 31965

UNIEWAŻNIAM
skradzioną kartę żywnościową tak miesięczną, jak i tygodniową Nr. 18949 — na nazwisko Rachwał Henryk, wystawioną przez Zeitungsverlag G. m. b. H. Krakau. 2609k

ZA
pożyczenie 3.000 zł. do otwarcia interesu dam procent, życie dla jednej osoby. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 31861“ 31861

UNIEWAŻNIAM
zagubiony dowód osobisty Kraków Stanisława Katarzyńska. 31971

GURGULA
biszkopty — dla dzieci, chorych rekonwalescentów dostarcza — wysyła cenniki kupcom, fabryka Gurgula, Jarosław. 2430k

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dokument wojskowy na nazwisko Szelowski Stefan. 31903

WYMIANA PŁYT.
Dajesz swoją — otrzymujesz inną: Florjańska 29/5. 31849

TYLKO Z NIEMIECKIEGO
biura wyjdzie Twoje podanie, list, oferta bez zarzutu. Mówię po polsku. Przepisywanie. Adolf Hitler Platz 32/4. 31815

INŻYNIER
(Niemiec) załatwia szybko, pomyślnie i celowo wszelkie sprawy techniczno-handlowe i osobiste. Kraków, Siemiradzkiego 21/8. 30501

TYLKO
słynny mistrz Wiedzy Tajemnej Jasnowidz Psychografolog wyjaśni mroki Twej przyszłości nieomylnie! Wypadki, zdrady, miłość, zaginienia, powodzenie. Horoskopy indywidualne. Przesłać datę urodzenia i 1.50 znaczki na analizę: Szangoni, — Kraków, Szewska 7/8. 312[illegible]

CHOROBY WEWNĘTRZNE I KOBIECE —
Dr Dzioba, Asnyka 3, od 4—6. Dla niezamożnych kobiet [illegible] 316[illegible]

LEKARZ
chorób kobiecych ordynuje od [illegible] Dla niezamożnych zniżki. Dr Taczałowicz, Biskupia 11. 317[illegible]

POSZUKUJĘ
przedsiębiorcy do stałego przewozu 100—200 t. [illegible] tru dziennie — [illegible] klm. (traktor, auto). Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 31388“. 31388

„DEKOR.“
Miodowa 51. Przyjmujemy zlecenia na wykonywanie wystaw sklepowych. 3197[illegible]

ZA
pożyczenie 300 zł. dam obiady. Zgłoszenia: Agencja Sienna 12 „Interes“. 31901

ZGUBIONO
ogon z lisa. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: S. Dubaj, Słoneczna 5. 31894

GOSPODARSTWO
rolne 8-morgowe z zabudowaniami przy asfalcie 15 klm. od Krakowa sprzedam, wydzierżawię lub zamienię na [illegible]ne. Zgłoszenia: Kraków, Basztowa 16, sklep [illegible]rtowy. 319[illegible]

[illegible]ALA
Królow. Jadwigi Bronowice Małe, Wola Justowska poszukuję domku z ogrodem lub polem do [illegible] mórg, wprost od gospodarza, [illegible] kilka lat — za niedrogą, ale pewną dzierżawną opłatą, Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 31701“. 31701

„ZJEDNOCZENIE SZOFERÓW KRAKOWSKICH“ Sp. z o. o. Kraków, ul. Zamenhofa 8. — Przewóz wszelkich towarów — własnymi samochodami na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa. Zwózka — magazynowanie. Przeprowadzki. 3146[illegible]

KONCESJONOWANE BIURO.
Pisanie, tłumaczenie, wszelkich podań, pism. Porady prawne. **INTERWENCJE** u Władz Niemieckich. Sprawy podatkowe, sądowe: Basztowa 10/2, — telefon 159-35. 3126[illegible]

PODZIĘKOWANIE
Jasnowidzowi w Krakowie, przy ul. Długiej 14, za prawdziwe przepowiednie, które spełniły się. Zofja Smagorewiczowna, Zakliczyn n/D., Mickiewicza 133. 31780

PANOWIE! ZAPALNICZKI AUTOMATYCZNE
naprawia fachowo. Brzytwy ostrzę do najwrażliwszej skóry. Szlifiernia Myszkowski. Dietlowska 46. 31[illegible]

SZUKAM
spólnika do fabryki — dobrze wprowadzonej w pełnym ruchu. Kapitał 80.000—100.000 zł. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 31977“ 31977

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.